

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Antoniego z Padwy.
Jutro + Bazylego b.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 3 39 zachód 8 21
Dziś wschód księżyca 6 2 zachód 1 8

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Dziejowe wspomnienie.

Polska cała święci uroczysty jubileusz...
Oto w roku bieżącym przypada wiekopomna rocznica zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce. Dziewięć i pół wieku mija od pamiętnej chwili dziejowej, kiedy na Polskę spłynęła łaska Chrystusowa i po ziemi ojców naszych rozeszła się „dobra nowina” o Bogu w Trójcy św. jedynym.

Dziewięć i pół wieku mija, odkąd Polska obmyta wodą chrztu św. stanęła w rzędzie narodów chrześcijańskich, zrzuciwszy pęta pogaństwa, narodziła się do nowego życia. Anioł Wiary rozerwał zasłonę ciemności. Zdjęto bielmo z oczu narodu i ukazała się droga promienista wiary, nadziei, miłości. Książę Mieszko kornie przed krzyżem zgął kolana a gołdo Chrystusa Pana Boskie nad Polską rozciągnęło ramiona.

Wiekopomna chwila dziejowa, chwila przełomu, chwila narodzin Ojczyzny naszej...

Od wschodu i od zachodu równocześnie na ziemi słowiańskie spłynął potężny źródło ożywczy. Nawracanie pogańskich Słowian odbywało się w ten sposób, że części Słowiańszczyzny leżące blisko Rzymu, stamtąd otrzymały światło nowej wiary, podczas gdy kraje słowiańskie na wschodzie czerpały naukę Chrystusową z Konstantynopola, który po Rzymie na czas krótki przejął był świetność i przepych państwa Cesarów. Słowiańszczyzna otworzyła na ścieżkę podwoje nowym obyczajom, nowym zadaniom politycznym i kulturalnym. I stało się, że Polska, stanawszy pod chorągwią Kościoła zachodniego, od tam po wszystkie czasy swego istnienia państwowego zachodu tego była ochroną, Kościoła katolickiego najwierniejszą córą.

Był to rok 966. Na tronie młodego wówczas państwa polskiego zasiadał Mieszko, potomek Piasta z nad Gopla. Państwo piastowskie obejmowało okolice jezior Gopla i Lednicy, rozciągało się od Noteci do Pilicy, i od Odry do Buga. Ziemia pogrążona była w pogaństwie, choć wiara św. nie była nieznaną w państwie piastowskim. Pierwsi apostołowie nauki Chrystusowej pojawili się na ziemiach polskich już na kilkadziesiąt lat wstecz i tradycja mówi nam o dwóch niebieskich posłańcach, którzy zawitali do nadgoplańskiej Kruszwicy i wnieśli błogosławieństwo pod strzechę Piasta.

Lecz te pierwsze prace apostołskie na ziemiach naszych, to dopiero zwiastuny owej zorzy świetlanej, która wzejść miała nad Polską. To świt, co zwoła przedzierał się przez ciemność i bory pogaństwa.

Minęły lata, aż oto w dłonie silne ujął ster nowy państwowej — Mieszko, władca, mądry i patrzący w przyszłość daleką.

I to był ten wybraniec Boży, mąż, którego Opatrzność zesłała narodowi polskiemu, aby go wywiódł z niewoli ciemności i otworzył drogę do światła i sławy. On to miał dzwignąć kraj z pogaństwa, położyć kamień węgielny pod przyszłe państwo polskie, wielkie, potężne, co zyskało zaszczytne miano „Przedmurza chrześcijaństwa”.

Książę Mieszko jest jednym z tych wielkich mężów dziejowych, którzy z siłą oręza łączyli umysł niepospolity i ducha niezłomnego, z tych bohaterów, co krusząc w proch stare formy bytu, stwarzali nowe, co burząc na gruzach, wznosili fundament nowej i silnej budowy.

Walki w Galicyi.



Wojska niemieckie i austro-węgierskie na wspólnym stanowisku w Galicyi.

Polityk mądry, z chwilą gdy ujął berło ojcowskie zrozumiał Mieszko, że trzeba mu szukać sprzymierzeńców. Wiedział, że jako poganina ze strony chrześcijańskiego cesarstwa niemieckiego czeka go ten sam los, którego ofiarą padli oporni przyjęciu chrztu świętego Łużyczanie, Obotrycy i wiele innych szczepów słowiańskich. Chcąc więc ocalić tron i lud od zagłady, zwrócił się do sąsiedniego pobratymczego narodu czeskiego z prośbą o przyjaźń i przymierze.

Na tronie czeskim władał wówczas książę Bolesław z rodu Przemyślidów. Na poselstwo Mieszka odpowiedział przychylnie i na znak przymierza obiecał córkę Dąbrówkę za żonę, jeśli książę polski porzuci błędy pogaństwa. Zapalem apostołskim ożywiona Dąbrówka zjechała do Polski, książę Mieszko oddał jej żonę pogańską i przyjął chrzest święty. Zdaniem niektórych uczonych chrzest odbył się dnia 7 marca w Gnieźnie, obrządku chrztu dokonał kapłan Dąbrówki, Bohowid. Wraz z księciem Mieszkiem przyjął chrzest święty cały dwór książęcy i drużyna wojenna. „Odrzucił Mieszko truciznę przyrodzonej niewiary — pisze Dytmar, dziejopisarz ówczesny — i w chrzcie świętym z głowy zmył grzech pierworodny. Za głowę poszły członki ciała, to jest narodu, i weselną szatę Chrystusa wraz z księciem przybrały.”

Tak spełniła się wiekopomna chwila dziejowa, która zaważyła w dziejach Polski i na nowe pchnęła ją tory...

Nawrócenie ludu nie dokonuje się w ciągu roku. Na to długich lat było potrzeba, by ewangelia dotarła do każdego zakątka kraju i wniknęła w duszę narodu. Lecz pod wpływem Mieszka i Dąbrówki, tej matki chrzestnej Polski, rosła liczba wiernych, na miejscu świątyń pogańskich stanęły kościoły ku czci i chwale prawdziwego Boga.

I oto jeszcze roku chrztu Mieczysławowego na ziemiach naszych powstało pierwsze biskupstwo założone przez Mieszka w Poznaniu. Biskupstwo poznańskie, najstarsze na ziemiach polskich, aż do utworzenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i poszczególnych biskupstw, obejmowało całą ówczesną Polskę, sięgało tak daleko, jak granice państwa Mieczysławowego, a pasterz jego nosił miano biskupa Polski.

Na stolicy biskupiej poznańskiej, jako pierwszy pasterz zasiadł biskup Jordan, Włoch rodem. I pierwszy ten pasterz spełnił smutny obrządek egzekwii, gdy 992 roku zmarł Mieszko, pierwszy książę Polski chrześcijańskiej i naród popioły jego złożył w poznańskiej katedrze.

Przed popiołami tymi chyli naród dziś czoła. Myślą bieży ku Złotej kaplicy, sławnej na całą Polskę, gdzie w kamiennym grobowcu spoczywają szczątki i wznosi się pomnik, jakim naród uczcił swych władców. W spiżu wykuty stoi Mieszko z krzyżem w dłoni, a obok niego Bolesław wspiera się na mieczu i patrzy na gołdo Chrystusa. Bo Mieszko niedość, że zdziałał rzeczy wielkie nad miarę, olbrzymie, lecz zostawił godnego po sobie następcę, który poprowadził dalej dzieło ojca i królewską koroną ozdobił czoło.

Patrz z odległości dziesięciu nieomal wieków na spiżową postać pierwszego naszego chrześcijańskiego księcia, rozumiemy wiekopomne znaczenie jego czynu i doniosłość rocznicy, jaka przypadła w roku bieżącym.

Polska, a raczej pierwszy silny i trwały zawizek polskiego państwa w Słowiańszczyźnie, przyjąwszy chrześcijaństwo z zachodu, przyjęła równocześnie i te pierwiastki cywilizacji europejskiej, które w wiekowej pracy historia przekazała narodom jako cenny spadek. I dalszy bieg historii kraju naszego dowiódł, że Mieczysław pierwszy, wybierając obrządek zachodni, dobrą część dla kraju obrał! Cywilizacja wschodnia zgasła niebawem, a na gruzach jej wzmógł się dumnie Czerwony Półksiężyc. Skutki tego wydarzenia historycznego odczuły wkrótce wszystkie narody, które obrządek wschodni przyjęły. Polska tymczasem umacniała się wewnątrz, przeobrażała nowe zdobycze oświaty zachodniej, zużytkowywała na pożytek narodowego rozkwitu. A gdy poczęły pękać więzania kościoła wschodniego pod parciem islamizmu, gdy fala pływająca od wschodu zasumiała w Dunaju, pod Wiedniem rycerstwo polskie silną stanęło zaporą.

Miała już Polska wówczas poza sobą znakomite okresy wybitnej wśród Słowiańszczyzny roli. Mądrą kierując się tolerancją, szukała możliwości współżycia z obrządkiem wschodnim, a misję swoją kulturalną i polityczną w nawróceniu Litwy i silnem państwem z nią spojeniu się upatrywała. Unią z krajem tym się zespoliwszy, przez politykę Mieczysławów i Bolesławów na europejską pchnięta widownię, mocarstwowe teraz zajęła stanowisko na zachodzie. A czując w sobie kipiące siły i powołanie dziejowe, gdy trzeba było, z orężem w rękę tego stanowiska szczęśliwie bronić umiała.

Nadszedł przecie okres smutnego upadku. Rozbity, pozbawiony niepodległości, naród „łęgich sił odżywał w sobie moce,” a przywiązany gorąco do

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłuży się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

Kościół katolicki i do narodowości w okresie porozbiorowym, w okresie rozpacz i upadku sił, w okresie zamętu i opuszczenia z pierwiastków narodowych i religijnych czerpał nadzieję wytrwania i uzyskania szczęśliwego bytu. Chrystusem narodów się być mienił, najszczytniejsze hasła wolności i równości ludów na swoim wypisał sztandarze, który w powszechnej walce ludów wysoko dźwignął w Europie. I tak choć podzielony, postępu i wolności stał się wyobraźni potomek dumnej ongiś i walecznej Polski, co była cywilizacji zachodniej i chrześcijaństwa przedmurzem.

W sprawie osadnictwa inwalidów Polaków.

Jak wiadomo, rząd Rzeszy wniósł przed miesiącem do Parlamentu projekt ustawy, mocą której część renty, przysługującej inwalidom z dzisiejszej wojny i wdowom po poległych, może być przez rząd spłaconą we formie jednorazowego kapitału, jeśli interresent żąda tego w celu zakupu nieruchomości lub spłacenia hipotek na niej.

Koło Polskie już na pogłoskę o zamiarze rządu poczęło robić starania, aby ludność polska przez ustawę tę nie była wprost lub pośrednio pokrzywdzona, to jest aby zagwarantowano jej zupełne równouprawnienie. Starania te o tyle odniosły skutek, że minister wojny, wnosząc projekt ustawy w parlamencie, oświadczył wyraźnie, że ani wyznaczenie, ani narodowość w wykonaniu tej ustawy nie będą stanowiły różnicy.

Tą deklaracją jednak Koło Polskie zadowolilo się nie mogło, gdyż sprawiedliwe wykonywanie ustawy ze strony Rzeszy niemieckiej nie miałoby wartości, gdyby państwo pruskie nadal i wobec inwalidów-polaków wykonywało przepisy ustawy z dnia 10-go sierpnia 1904, mocą której Polakowi nie wolno bez pozwolenia prezesa regencji wybudować domu mieszkalnego.

Po ponownych długich pertraktacjach złożył dyrektor ministerialny Lewald w dniu 3-go maja 1916 w komisji budżetowej w Parlamencie następującą deklarację:

Jak już minister wojny był zaznaczył, projekt ustawy nie robi różnicy między inwalidami niemieckiego a polskiego pochodzenia. Na tem samem stanowisku stanął rząd pruski w deklaracji ministra rolnictwa w Sejmie pruskim. Zaznaczył przytem mianowicie, że inwalidom Polakom ma (przez odpowiednie zastosowanie § 13-b ustawy osadniczej) być dana możność osiedlania się i w prowincji, z której pochodzą. Jeśli w owej deklaracji zastrzeżono, że przy tem muszą być warowane interesy niemieckich osad wobec systematycznej polskiej kolonizacji, to chciano przez to tylko podkreślić konieczność upewnienia osadnictwa niemieckiego przeciw planowemu pokrzyżowaniu.

Jednakże w okolicach, które podług powyższego nie są zastrzeżone dla kolonizacji niemieckiej, — oświadczam w imieniu rządu pruskiego, — nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby i inwalidzi polskiego pochodzenia mogli się osiedlać w zwartych grupach i aby mogli posługiwać się kredytem rentowym lub innemi funduszami państwowymi.

Ze strony polskiej oświadczone, że takie brzmienie, jako zbyt elastyczne, zadowolić nie może; mianowicie niejasność, jak daleko sięgają okolice zastrzeżone, kolonizacji niemieckiej, dalej czy zastosowanie lub niezastosowanie § 13-b nie będzie zależało od widzimisię władz. Prawie cała komisja — z wyjątkiem konserwatystów — żądania polskie poparła, mianowicie centrowiec Groeber i socjalista Noske oświadczyli, że byłby nareszcie czas, aby rząd zabrał się do wymiecenia polityki antypolskiej.

Dzięki pośrednictwu posła Groebera złożył pan Lewald w dniu 13-go maja 1916 uzupełniającą deklarację „w obowiązującej formie w imieniu rządu pruskiego:”

1. Odpowiednie zastosowanie § 13-b ustawy osadniczej ma oznaczać, że poświadczenie prezesa regencji potrzebne do utworzenia osady ma we wszelkich wypadkach, o których mówi deklaracja z dnia 13-go maja 1916, być udzielone.
2. W tych gminach wiejskich i obwodach dworskich, które nie należą dzisiaj do działalności kolonizacji niemieckiej, mają inwalidzi polskiego pochodzenia przy osadach, tworzących z pomocą ustawy niniejszej, mieć te same korzyści co inwalidzi niemieckiego pochodzenia z kredytów rentowych i innych funduszy państwowych.

Na zarzut posła polskiego, że w takim razie nawet w tych obwodach wiejskich, w których Komisja Kolonizacyjna nabyła tylko małą część gospodarstw, Polak nie będzie się mógł osiedlić, odpowiedział p. Lewald, że pojedyncze osady polskie zawsze będą dozwolone, jak to już z pierwszej deklaracji wynika.

Jak widzimy, rząd pruski nie może się zdecydować na jasne porzucenie dotychczasowego systemu. I w ostatnim brzmieniu wartość deklaracji zależy od dobrej wiary urzędników, mianowicie prezesów regencyjnych.

Baron Karol Pflanzner-Baltin



którego armia odparła gwałtowne ataki rosyjskie na front besarabski i nad Niiestrem.

Dyktator żywnościowy.



Figura na obrazku, oznaczona krzyżykiem, wyobraza pana von Batockiego, który dnia 8-go bm. wypowiedział w parlamencie pierwszą swą mowę.

Dobrzeby było, gdyby dziś jaknajliczniejsi inwalidzi Polacy skorzystali z oświadczenia rządu i wyjaśnili w ten sposób, o ile to oświadczenie będzie miało praktyczną wartość dla naszych włościan.

Dla objaśnienia dodajemy:

1. Objęci ustawą, a więc deklaracją p. Lewalda są nie tylko inwalidzi z ostatniej wojny, ale i wdowy po poległych.

2. Zamiana renty inwalidzkiej na kapitał nastąpi z reguły dopiero po zakupie włości i po wybudowaniu się, — a więc w celu spłaty długu hipotecznego.

3. A zatem inwalida, który chce sobie dom mieszkalny wybudować, powinien dziś już u komisarza obwodowego stawić wniosek o konsens budowlany — dodając, że ma zamiar stawić, jako inwalida wniosek o spłatę renty (Kapitalabfindung.)

Głosy o sprawie polskiej.

Pisma zagraniczne ogłaszają odezwę wybitnych przedstawicieli społeczeństwa francuskiego do narodu polskiego. Z tekstu jej wynika, że we Francji powstała liga dla wskrzeszenia Polski, której zadaniem jest popieranie słusznych żądań polskich i głoszenie konieczności jej odbudowania jako państwa niepodległego. W dalszym ciągu odezwa wyraża spóćzucie i podziw Polakom, którzy przez cały ciąg swoich dziejów zachowali niewzruszoną wierność dla swoich ideałów, a obecnie z bohaterskim męstwem znoszą nowe nieszczęście.

„Niewiele hasła jest we Francji tak popularnych jak wyswobodzenie narodu polskiego. Nigdy nasz

naród nie pogodził się z Waszem poćwiartowaniem i dlatego wymowny manifest wielkiego księcia Miłkołaja tak żywy u nas wywołał oddźwięk. Pragniemy z całego serca, żeby danem Wam było zająć wśród narodów miejsce Wasze, tak bardzo pożyteczne, i przyczynić się tem samem do przywrócenia równowagi pokojowej w odrodzonej Europie. Niepodległość Wasza wydaje się nam dzisiaj koniecznością międzynarodową pierwszorzędną doniosłości. Francja broni dzisiaj zagrożonej wolności własnej i innych małych narodów; wyrozumieć musicie, że w takich chwilach zwycięstwo musi być naszym pierwszym celem.

Nie chcielibyśmy też nic czynić, co mogłoby krępować akcję rządu naszego w obecnych okolicznościach. Zapewnić Was jednak chcemy w każdym razie już dzisiaj, że bronimy stanowczo sprawy polskiej i że występując za wskrzeszeniem wolnego państwa polskiego, dajemy wyraz najgłębszym uczuciom narodu francuskiego. Przekonani jesteśmy, że uczucia te dzielą wszystkie narody państw związkowych, które wspólnie z nami walczą dla uwolnienia uciśnionych narodów. Bracia Polacy, nie traćcie nadziei; obiecujemy Wam walczyć wiernie według szlachetnego hasła Waszych przodków „za Waszą wolność i naszą.” Niech żyje Polska wskrzeszona.”

Pod odezwą podpisani są w imieniu komitetu nowoutworzonej ligi: Karol Richet, członek paryskiej Akademii Nauk, z Akademii francuskiej; Briex, Emil Faguet i Henri de Regnier, profesorowie Sorbony; Karol Gide i Gabriel Seailles, senator Louis Martin, poseł Renaudel i G. Bienalme.

Piotrogrodzka „Nowoje Wremia” natomiast jest zdania, że po zwycięskim zakończeniu wojny Polska musi zostać wskrzeszona jako całość obszarowa i polityczna na podstawie samorządu obejmującego prawodawstwo, administrację, prawo, swobodę religijną, oświatę, finanse, komunikację, to wszystko zagwarantowane przez specjalną ustawę. Królestwo Polskie w ten sposób odbudowane i składające się z wszystkich trzech zaborów byłoby na zawsze połączone z cesarską dynastją rosyjską zachowując tylko wspólnie z Rosją armię, cła i sprawy zagraniczne.”

Królestwo Polskie.

Wykończenie nowego gmachu pocztowego na placu Wareckim.

(Wat.) Przystąpiono do wykończenia budowy nowego gmachu pocztowego na placu Wareckim. Koszta wykończenia wyniosą 350 tysięcy marek. Generał-gubernator wezwał miasto do wzięcia udziału w powyższym wydatku w wysokości 120 tysięcy mk.

Tramwaje w Warszawie ruszyły.

(Wat.) Komunikacja tramwajowa w Warszawie została przywrócona w całej pełni. Przed kilku dniami przystąpiono już do naprawy uszkodzeń toru, spowodowanych przez brak oględzin inspekcyjnych podczas bezrobocia. Pierwszy tramwaj wyjechał od strony rogatki kowelskiej i zabrał kilkudziesięciu pracowników tramwajowych, wioząc ich do remizy mokotowskiej. W pół godziny potem wyruszyło kilkadziesiąt wagonów z remizy mokotowskiej. Bezrobocie pracowników tramwajowych trwało 18 dni.

Jak się dowiadujemy, wszyscy ci, którzy przystąpili i przystępują do pracy, otrzymają nową normę wynagrodzenia, określoną przez władze sekwstrujące tramwaje miejskie.

Uwolnienie aresztowanych w Warszawie tramwajarzy.

(Wat.) Na skutek podanej prośby zarządził generał-gubernator Beseler wypuszczenie na wolność wszystkich 200 aresztowanych za strajkowanie oficyalistów tramwajowych.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki: Dla rozszerzenia zdobytch dnia 2-go czerwca na wzgórzach na południowschód od Ypres powodzeń, zaatakowały wczoraj wojska górnośląskie i wyrtemberskie pozycje angielskie pod Hooge. Trzymana jeszcze przez nieprzyjaciela reszta miejsc oraz sąsiednie rowy zachodnie i południowe zostały wzięte. Cały obszar górski na południowschód i na wschód od Ypres na przestrzeni przeszło 3 kilometrów jest tem samem w naszych rękach. Angielskie straty krwawe są ciężkie. Zdołano zabrać tylko małą liczbę jeńców. Na zachodnim brzegu Mozy przystąpiły wieczorem znaczne siły francuskie po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim do trzykrotnie ponawianych ataków na linie nasze na wzgórzu Caurettes. Nieprzyjaciel jest odparty, a pozycja cała w naszych rękach.

Zacięte walki, jakie 2-go czerwca rozpoczęły się na brzegu wschodnim pomiędzy lasem Caillette i Damloup, przyniosły dalsze powodzenia. Fort Vaux znajduje się od dzisiejszej nocy w całości w rękach naszych. Faktycznie zeszurmowała go już

2-go czerwca 1 kompania pułku piechoty padernbornskiego pod dowództwem porucznika Rockowa, popartego przez pionierów 1 kompanii rezerwowego batalionu pionierów nr. 20 pod wodzą porucznika rezerwy Ruberga. Szturmującym towarzyszyły niebawem inne części wyborowego wojska. Ogłoszenie tego opóźniło się, ponieważ w niedostępnych nam podziemiach znajdowały się jeszcze resztki francuskiej załogi. Ostatecznie poddali się, skutkiem czego, łącznie z dniem wczorajszym, ujęliśmy 700 jeńców nieranionych, wielką ilość dział, karabinów maszynowych i miotaczy min.

Także walki około stoków po obu stronach fortyfikacji i o łańcuch wzgórz na południowy zachód od wsi Damloup przeprowadzone zostały zwycięsko. Nieprzyjaciel w ostatnich dniach robił rozpaczliwe wysiłki, aby odwrócić upadek fortu i pozycyi przyległych. Wszystkie jego przeciwaćki odparliśmy wśród ciężkich strat. Obok wojsk z Paderbornu mogli się odznaczyć przy walkach także inni westfalczy, wojska z Lippe i Prus Wschodnich.

J. C. M. cesarz udzielił porucznikowi Rockowski odznaczenia orderu Pour le merite.

Wschodnie i bałkańskie pole walki: Położenie wojsk niemieckich jest niezmiennione.

Orędzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki: Po obu stronach Mozy trwa z niezmienną gwałtownością walka artyleryjna.

Wschodnie pole walki. Na południe od Smorgonia posunęły się niemieckie oddziały wywiadowcze poprzez kilka linii nieprzyjacielskich aż do wsi Kunowo, zniszczyły tamtejsze fortyfikacje i powróciły z 40 jeńcami oraz jednym karabinem maszynowym. Na pozostałym froncie u wojsk niemieckich nie było żadnych ważniejszych wypadków.

Bałkańskie pole walki: Nieprzyjacielscy lotnicy obrzucali bez żadnego wyniku bombami miejscowości położone nad jeziorem Doirańskim.

Starcie pomiędzy Bułgarami a Francuzami na Bałkanie.

(Wat.) Poczytyte bułgarskie w Macedonii nie uległy zmianom jak dotychczas. Bułgarzy obozują w pobliżu Demir Hissar. Jedynie tylko po prawej stronie Strumicy posunęli się nieco w kierunku Derbentu i znajdują się tuż pod tą miejscowością.

Pomiędzy Doiranem a Gewgeli odbywa się zwykła działalność artylerji. Pomiędzy wojskiem bułgarskim a wojskiem francuskim przyszło do starcia w pobliżu Rupa i w okolicy Poroj. Rozchodzą się oczywiście tylko o walki przednich straży.

Położenie w Grecji.

(Wat.) Pisma francuskie z dnia 6-go czerwca piszą o położeniu greckiem co następuje: Funkcyjnarjusz greccy w Salonikach pozostali po większej części na swych stanowiskach, ale wypełniają swe obowiązki pod ścisłą kontrolą sprzymierzeńców. Generał Serrail upewniał kilku dziennikarzy, że po ogłoszeniu stanu oblężenia w Salonikach zawiadomił o tem generała Moskopulosa i prefekta Salonik, dając im do zrozumienia, że uciekł się do tego ostatecznego środka w przekonaniu, że król od swej polityki nie odstąpi. W dniu 2-go czerwca przybył poseł francuski Guillemin do Skuludisa, konferował z nim blisko godzinę, poczem udał się do króla. Wychodząc od króla, odmówił posła wszelkich wywiadów dziennikarzom. Niezadługo potem zostali przyjęci przez króla Skuludis i Gunaris.

Na ogół oczekują bardzo burzliwych zajęć podczas obrad Izby greckiej, mających rozpocząć się dnia 11-go czerwca. Wenizelos, który zamierzał wyjechać na kilka tygodni na wypoczynek do kąpieli morskich w Lutraki, odłożył nagle swój wyjazd na czas późniejszy.

Odwołanie posła greckiego z Bukaresztu.

(Wat.) Z powodu sprzeciwiania się polityce króla greckiego został poseł grecki w Bukareszcie odwołany i zostanie zastąpiony przez posła Rangabe z Hagi.

Sprzymierzeni zastosowali od wczoraj wobec Grecji blokadę całego wybrzeża.

Czarnogórski prezes ministrów u Brianda.

(Wat.) Znajdujący się od 10-ciu dni w Paryżu czarnogórski prezes ministrów i minister spraw zagranicznych, Radowicz, został przyjęty wczoraj przez Brianda i konferował z nim przeszło godzinę.

Kto towarzyszył Kitchenerowi?

(Wat.) „Times” donoszą, że w towarzystwie Kitchenera znajdował się generał Artur Ellershaw, techniczny reprezentant ministerjum amunicyjnego, Sir Frederick Donaldson, O' Birne z urzędu spraw zagranicznych, jeden inżynier z ministerjum amunicyjnego, sekretarz prywatny Donaldsona, Rix i detektyw Langhlin.

Rozkaz króla angielskiego w sprawie noszenia żałoby.

(Wat.) „Times” donoszą, że król angielski wydał rozkaz dzienny do armii, wyrażając głęboki ból z powodu śmierci Kitchenera i podkreślając jego wysokie zasługi położone dla dobra kraju. Od dnia 7-go czerwca mają oficerowie nosić po Kitchenerze przez cały tydzień żałobę.

Kto będzie następcą Kitchenera?

(Wat.) Według krążących wieści i zapewnień pism angielskich, ma najwięcej prawdopodobieństwa

urzędywistnienia mianowania na następcę Kitchenera, Lord Robertson, a obok niego Lloyd George. Przypomnieć należy, że Kitchener spędził z Robertsonem dłuższy czas w Afryce podczas wojny z Burami i był później głównym dowódcą wojsk w Transwalu po powrocie Robertsona do Londynu.

W sprawie zatopienia „Warspite.”

(Wat.) Różnica, jaka powstała pomiędzy twierdzeniem urzędowym ze strony niemieckiej o zatopieniu dreadnoughta „Warspite” (przeszło 29,000 ton), a zapewnieniem admiralicy angielskiej, która utrzymuje, że „Warspite” zawiął do portu wraz z innym rzekomo zatopionym okrętem „Marlborough” tłumaczy się tem, że Anglikom udało się przyholować ciężko uszkodzony okręt aż do ujścia Tamizy, gdzie też zatonął. Wiadomość tę podaje również „Voss. Zeitung.”

Balfour u króla angielskiego.

Pisma paryskie donoszą, że natychmiast po bitwie morskiej przyjął król na przeszło 2-godzinne posłuchanie angielskiego ministra marynarki Balfoura.

Podczas walki morskiej został zabity kapelan okrętu admirała Dawida Beattiego, M. Lyndall. Lyndall był kuzynem Lorda Frencha i miał dnia następnego poślubić kuzynkę Greya.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

Pelplin. Ks. wikary Jan Sell ze Zblewa mianowany został administratorem w Wielkiej Łące; na miejsce jego przesiedlony został ks. wikary Klemens Przewoski w Osieku. Wikarym w Sypniewie mianowany został neopresbyter Jan Nowak z Grudziądza.

Przegląd polityczny.

Kredyt 12-miliardowy uchwalony.

(Wat.) Nowy projekt pożyczki 12-miliardowej został w Parlamencie przeciw głosom partyi robotniczej przyjęty.

Otwarcie Izby włoskiej.

(Wat.) We wtorek dnia 6-go czerwca otwarto pierwsze posiedzenie Izby włoskiej. Na posiedzeniu byli obecni parlamentarysowie rosyjscy. Mowę programową wypowiedział prezes ministrów Salandra.

Z różnych stron.

Alfons Costa w Paryżu. (Wat.) Słynny portugalski były prezes ministrów i minister finansów August Soares, przybyli do Paryża. Będą oni uczestniczyli w obradach wielkiej konferencji ekonomicznej, która, jak już donosiliśmy, rozpocznie się z całą pewnością w dniu 14-go czerwca.

Sledztwo przeciwko Suchomlinowowi. (Wat.) Sledztwo prowadzone przeciwko generałowi Suchomlinowowi naprowadziło władze na zupełnie nowe drogi. Okazuje się, że Suchomlinow pracował ręką w rękę ze znanym szpiegiem rosyjskim Miassojedowem i że umyślnie fałszował różne dane o fabrykacji amunicji i posiadanych przez Rosję zapasach. Sledztwo ukończone będzie z całą pewnością, pomimo olbrzymiego materiału, jaki pozostaje do rozpatrzenia, jeszcze przed 1-szym lipca starego stylu.

Urodziny króla angielskiego. (Wat.) „Times” z dnia 3-go czerwca donoszą, że urodziny króla angielskiego z powodu żałoby obchodzono w cichości i tylko w kółku rodzinnym. Miasto było udekorowane. Ze wszystkich stron nadesłano mnóstwo depeesz z życzeniami.

Księstwo łowickie. (Wat.) W tych dniach otrzymał konsul hiszpański w Warszawie, adwokat przysięgły Loewenberg z ambasady hiszpańskiej w Piotrogradzie 100 tysięcy marek, przysłane przez Z. hrabiego Wielopolskiego jako zarządzającego księstwem łowickim, na wypłatę 6-miesięcznej pensji pozostałym urzędnikom i służbie zarządu księstwa. Należność powyższą już wypłacono.

Księstwo łowickie, jak wiadomo, utworzono dla małżonki Wielkiego księcia Konstantego, z domu hrabiny Grudzińskiej, która otrzymała od dworu tytuł księżnej łowickiej. Po śmierci księżnej pozostał akt, mocą którego zmarła rzeka się swoich praw do Księstwa na rzecz dworu rosyjskiego. Księstwo łowickie stanowi zatem dziedziczną własność osobistą cesarzy rosyjskich.

Kto chce podarek?

Niewątpliwie każdy, kto go jeszcze nie otrzymał. Dlatego prosimy wszystkich tych, którzy jeszcze podarku w tym kwartale nie otrzymali, aby niezwłocznie nadesłali kwit pocztowy i 35 fen. w znaczkach pocztowych, oraz dokładny swój adres.

Adres ten należy koniecznie napisać u dołu na kwicie pocztowym, gdyż inaczej trudno stwierdzić, od kogo kwit pochodzi, bo poczta częstokroć nazwiska i miejscowości bardzo niewyraźnie pisze.

Prosimy zatem adresu swego nie zapomnieć i napisać go wyraźnie na kwicie pocztowym.

Do nas zaś jako adres zupełnie wystarczy:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Austriacy walczą obecnie na dwa fronty: w Galiicy i na granicy włoskiej. Oprócz tego walki wojsk niemieckich na froncie francuskim wymagają także co chwila dobrego podręcznika do sledzenia wypadków wojennych. Podręcznikiem takim, bardzo polecenia godnym, jest niewątpliwie atlas wojenny, który wysyłamy. Jest on nie tylko ślicznie wykonany w barwach, ale w dodatku jeszcze nadzwyczaj tani. Kosztuje bowiem **tylko 1,50 mk.** Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen. więcej. Kto sobie zatem dotychczas jeszcze atlasu wojennego od nas nie kupił, powinien to uczynić niezwłocznie. Adresować do nas prosimy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Nową nagrodę dla wszystkich Czytelników naszych przygotowujemy na nowy kwartał. Z tej przyczyny powinien każdy — kto tylko zna kogoś, co dotychczas jeszcze nie czyta „Gazety Gdańskiej” — zwrócić mu na to uwagę, że także otrzymać może nagrodę, skoro sobie zapisze „Gdańską” i zachęcić go do zapisania „Gazety Gdańskiej” a oprócz tego zapisać zawczasu dla siebie „Gazetę Gdańską”. Listowi przyjmują już od 15-go b. m. przedpłatę na „Gazetę Gdańską.” Niechaj więc każdy z Czytelników naszych o tem pamięta i drugich jeszcze zachęci do rychłego zapisania „Gazety Gdańskiej.”

Niewidomy rzeźnik. We wsi Kunitz pod Lignicą mieszka — jak donosi „Schweidnitzer Ztg.” — mistrz rzeźnicki Paweł Gabriel, który wskutek okaleczenia na wojnie postradał wzrok na oba oczy, mimo to uprawia on nadal swój zawód. Skupuje on bydło i sam je bije. Pracuje bez pomocnika i bez ucznia, a pomaga mu tylko żona i stara matka. Żona zabija zwierzęta, a Gabriel je dorzyna, wyjmując wnętrzności, czyści, robi kiszki, jednym słowem robi wszystko, co do wzorowego rzeźnictwa potrzebne; bije także zwierzęta poza domem.

Gdańsk. Od środy rana zaginął bez śladu z koniem i wozem 15-letni chłopak Paweł Bukowski z Hoppenbruchu, zatrudniony u właściciela Dycy w Hejbudzie. B. miał zawieźć mleko do mleczarni, skąd więcej nie wrócił. Ponieważ wkrótce za jakiś przekroczenie miał stawać przed sądem, więc przypuszcza się ogólnie, że sprzedawszy konia i wóz, ułotnił się bez śladu.

Gdańsk. W ostatnim czasie znacznie wzmógł się przywóz tereśni do Gdańska. Widać je teraz w wielu składach po 70 i 90 fenygów za funt.

— W czwartek o godzinie 6-tej rano utopił się 18-letni robotnik portowy Herman Nickel. Chciał on wskoczyć na stojący w pobliżu prom, przyczem wpadł do wody i utonął. Zwłoki jego po czterech godzinach odnalazł fiskalny nurek Düchau, poczem odwieziono je do kostnicy.

— „Zoppotter Ztg.” donosi, że cesarzewiczowa zamierza w czasie lata na dłużej zamieszkać w swoim dworcu nadbrzeżnym. Jak wiadomo, już raz tu bawiła tego roku przez 14 dni i to w końcu kwietnia i na początku maja.

Sopot. W sprawie morderstwa popełnionego tutaj aresztowano znowu kilka podejrzanych osób. Czy między nimi prawdziwy złoceńca się znajduje, nie wiadomo.

Starogard. Ustanowione tutaj najwyższe ceny wynoszą za mleko 24 fen., gdy tymczasem za maślanke 10 fen.

Drzycim. Na dworcu tutejszym przyaresztowano 17-letniego pomocnika pocztowego N., który otwierał względnie niszczył listy. Surowa kara z pewnością go nie minie.

Kwidzyna. Przypuszczalnie z powodu nieostrości przy paleniu cygar lub papierosów powstał w piątek po południu większy pożar lasu w Rudach, który zniszczył około 4 do 5 morgów drzewostanu, wyrządzając przez to wielką szkodę.

Z Łodzi. W Łodzi ogłoszono następujące obwieszczenie: „Wszystkie osoby, które spotkane będą na ulicach miasta Łodzi tak obszarpane, zabrudzone, lub zawszawione, że ich zaniedbany wygląd wywołać musi oburzenie, zostaną niezwłocznie aresztowane, a po ostrzyżeniu włosów, głowy i brody, odwszone będą i przetrzymane dopóty, dopóki nie oczyszczą swoich ubrań i nie doprowadzą do należytego porządku. Powstałe przez to koszta będą pokryte przez oddanie ich do dobót przymusowych. Cesarstwo-niemiecki prezydent policyi v. Oppen.”

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Tylko 10 fen. dziennie

odłożyć potrzeba, aby kupić sobie od czasu do czasu jaką dobrą książkę. Kto nam poda dokładny swój adres, temu przyślemy darmo spis tanich a ciekawych książek. Do nas adresować należy krótko:

GAZETA GDAŃSKA — Danzig.

Bank Ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.
Telefon nr. 1956, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 i pół procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornas, M. Janicki, L. Lisiński.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.
Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupa generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet
mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”

Grobla Przedmiejska 49. (Vorstädtischer Graben).

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3% i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD:

Mathea, Ptach, Blozkowski.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.
Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do
użytku starostów, drużbów i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Organista

w starszych latach, dla braku zna-
jomości poszukuje na tej drodze
żony.

Panny lub młode wdowy,
do 30 lat życia, zechcą zgłosić
się do redakcji pisma naszego
z podaniem fotografii i majątku
pod Nr. 167.

Jestem agentem

maszyn do szycia

Singera i Neigera

Ktoby sobie maszyny
do szycia lub koła szyciel-
niche miały, niechaj mi kartę napisze
pod adresem:

Antoni Abraham,
Oliva, Ludolfnerstr. 2.

Pasorzyty

głowy z zarodkiem tępi gruntownie Goldgeist zastrz. pod
nr. 75 198. Bezbarwny i bez zapachu. Oczyszcza skórę
głowy z łusek, wzmacnia porost włosów, zapobiega cho-
robom naskórka głowy, wypadaniu włosów i tworzeniu się
pasorzytów. Ważne dla dzieci szkolnych. Tysiące uznań.
Prawdziwy tylko w kartonach po 1,00 mk. i 50 fen. ni-
gdy luźno. Do nabycia w drogeriach i aptekach. Naślado-
wnictwa należy odrzucać, ponieważ celem złudzenia mają
częstokroć podobnie brzmiące nazwiska. Zwracać należy
przytem uwagę na firmę jedynie wytwarzającej fabryk
Rademacher & Co., Siegburg i nazwę

Goldgeist!

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje mięciennie i sumiennie doświadczony
Inżynier kultury i mierznioty przysięgły

A. Jaks w Pile

Schneidmühl 1. Pos., Alter Markt 5.

Ucznia

syna uczciwych rodziców mającego chęć
wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz
lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wolfberggasse 4 III
wykonuje

wesółkę garderobę męską, cywilną i wojskową,
podług miary.

Specyalność: Rewerandy, rzymski i płaszoze dla Włoch,
Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary
i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt
die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeila-
gen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für
den Monat Juni 1916 und zahle an Abonnement
0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld) erhal-
ten zu haben, bescheinigt

Nr. M. 3996-4. 16 KRA.

Bekanntmachung.

Im Interesse der öffentlichen Sicherheit
wird hiermit jeglicher Handel mit Abfällen und
Spänen von wolframhaltigen Stählen für die
Dauer des Krieges verboten. Lieferung von
wolframhaltigen Abfällen und Spänen jeder Art
und Menge ist nur gestattet an den Hersteller
derjenigen Stähle, von denen die Abfälle und
Späne stammen, oder an die Kriegsmetall Ak-
tiengesellschaft. Ausnahmen bedürfen der Ge-
nehmigung der Kriegs - Rohstoff - Abteilung
des Königlich Preussischen Kriegsministeriums.

Jegliche Zuwiderhandlung oder Anreizung
zur Zuwiderhandlung gegen dieses Verbot wird,
soweit nicht nach den allgemeinen Strafgeset-
zen höhere Strafen verwirkt sind, nach § 9b
des Gesetzes über den Belagerungszustand vom
4. Juni 1851 mit Gefängnisstrafe bis zu einem
Jahre, beim Vorliegen mildernder Umstände nach
dem Reichsgesetz vom 11. Februar 1915, be-
treffend Abänderung des Gesetzes über den Be-
lagerungszustand, mit Haft oder Geldstrafe bis
zu 1500 Mark bestraft.

Danzig, Graudenz, Thorn, Culm, Marienburg,
den 3. Juni 1916.

Stellvertretendes Generalkommando XVII. Armee Korps.

Der kommandierende General.

Die Gouverneure der Festungen Graudenz
und Thorn.

Die Kommandanten der Festungen Danzig, Culm
und Marienburg.

Ucznia

oraz

chłopca lub dziewczę

do biura

poszukuje od zaraz lub później

„Gazeta Gdańska”

przy Grobli Przedmiejskiej 49 (Vorstädtischer Graben 49).

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rzadców,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszka-
nie, kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodar-
stwo itd., pożywić
pieniędzy lub po-
dać cośkolwiek do
wiadomości ogółu.

najprędzej i najtaniej
uzyska to przez

ogłoszenia
w „Gazecie Gdańskiej”

najskuteczniejszym
piśmie w Gdańsku
i na Pomorzu.

Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ówi-
ezenia w polskim piśmianu.
Należy tylko podać dokład-
ny adres i nadesłać w znacz-
kach pocztowych 20 fen. Każ-
de dziecko powinno do nas
pisać zaraz krótko pod
adresem:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.



Niemy jak ryba

musi być każdy, co nie dba
o swą oświatę, a potem wej-
dzie między miedzy. Kto
zatem nie chce pozostać w
tyle za innymi, niechaj za-
da natychmiast spisu tanich,
a ciekawych książek, poda-
jąc dokładny swój adres.
Do nas adresować należy
krótko:

„GAZETA GDAŃSKA”
Danzig.



Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”